

# Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA.

z dodatkami »GOSK NIEDZIELNY« i »GOSPODARZ« wychodzi trzy razy tygodniowo i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odroczaniem do domu przez listowego 1 mr. 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fenygów od miejsca wiersza korpusowego. Reklamy 20 fenygów od wiersza. — Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allensteln Ostpr. — Drukarnia znajduje się przy ulicy Dolnej-Kościelnej (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Nawiedz. NMP.

Jutro: Anatola.

Pojutrze: Józefa Kalasantego.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch. stł. 3 43 zach. 8 24.

Jutro: » » 3 44 » 8 23.

Pojutrze: » 3 45 » 8 23.

## Dwojaka miara.

Sejm węgierski uchwalił nową ustawę szkolną, na którą o dawna wszechniemcy i hakatyści piorunowali w swych pismach, choć ona ich właściwie nie obchodzi. Ustawa ta żąda, aby wszystkie dzieci w Węgrzech, a więc i niemieckie, umiały po węgiersku, dla tego przepisuje, aby i w szkołach niemieckich uczono języka węgierskiego. Tutaj zaznaczyć wypada, że nauka ta odbywać się ma na podstawie języka ojczystego. Zresztą cały wykład w szkołach odbywa się w języku ojczystym nie tak jak w Prusach, gdzie wykład cały jest niemiecki. Prywatne szkoły niewęgierskie mogą spokojnie istnieć dalej.

Tę ustawę sankcjonował cesarz Franciszek Józef tj. dał jej swe przyzwolenie monarsze.

Co z tego robią nasi hakatyści? Otóż taka »Dt. T. Ztg.« na przykład napisała artykuł, w którym w najbezwzględniejszy sposób napada na sędziwego cesarza austriackiego za to, że nie odmówił swego królewskiego przyzwolenia tej ustawie. Węgierską ustawę szkolną nazywa najgorszą ustawą policyjną, która ma skneblować narodowości niemadziarskie na Węgrzech. Zaznacza też, że ludność niewęgierska nie iluminowała z powodu jubileuszu cesarskiego i to tylko dla tego, że cesarz opuścił ją i na ową »policyjną ustawę« się zgodził. Z artykułu tego pomiędzy wierszami wyczytać można, że »Dt. T. Ztg.« zadowolona jest z tego, że Niemcy we Węgrzech mieszkający tak wrocie wobec sędziwego monarchy zajęli stanowisko.

Nie do twarzy jest hakatystom naszym z tem oburzeniem. I oburzenie samo zupełnie jest niesłuszne. Węgrzy bowiem wcale nie chcą kneblować Niemców, pragną tylko, aby się nauczyli po węgiersku i to w sposób ściśle pedagogiczny i rozumny tj. na podstawie ojczystego języka. Zatem raczej na wdzięczność niż na wyzwiska zasługują.

Lecz posłuchajmy, co sprawiedliwa »Köln. V. Ztg.« odpowiada na szamotanie się hakatystów. Píše ona:

Gdyby Polakom w Prusach to dano w dziedzinie szkolnej, co dają Węgrzy Niemcom, Polacy nie posiadali by się z radości. Jestże to zrozumiałem, że gazeta, która z pełnej piersi chwali pruską politykę szkolną, wpada z taką wściekłością na politykę węgierską, która daleko więcej jest umiarkowana i wyrozumiała? Hakatyści często króć twierdzili, że Niemcy i Rumuni (na Węgrzech) wierni są królowi, pruscy Polacy jednakowoż nie. Artykuł »Dt. Tagesztg.« donoszący o zaniechaniu iluminacji na cześć cesarza, nie stwierdza tego. Stosunek do monarchy ma być »poważnie zmacony«. Gdy się z Polakami lepiej obchodzono, byli i Polacy lojalni. To stwierdził sam cesarz Wilhelm II, gdy telegrafował do pana Kościelskiego: Dziękuję Panu i Pana rodakom za Waszą wierność, okazaną mnie i memu domowi. Niechaj (ta wierność) będzie przykładem dla wszystkich«. Dziś się stósunki

zmieniły. Z polskich szkół wypędzono wszelkie polskie słowo, a nawet sześćioletnie dzieci, które ani słowa po niemiecku nie umieją, muszą się uczyć na podstawie niemieckiego wykładu. Do tego dochodzą jeszcze ustawy kolonizacyjne i grożąca ustawa o wywłaszczeniu, czego wszystkiego we Węgrzech nie ma. »Dt. Tagesztg.« jednak nazywa ustawę szkolną, którą Polacy w Prusach powitaliby z radością, »najgorszą ze wszystkich ustaw policyjną, która ma »skneblować« ludność.

Co tedy dopiero mają powiedzieć Polacy, mieszkający w Prusach?

Tyle »Köln. V. Ztg.«

Podpisać można każde jej słowo. Dajcie nam w Prusach, co mają Niemcy i Rumuni we Węgrzech lub Rusini w Galicyi, a z pewnością nie odmówimy iluminacji w urodziny cesarskie, jak to uczynili Niemcy Franciszkowi Józefowi w węgierskim Siedmiogrodzie.

Dwojaka miara! Przy każdej sposobności pokazuje się, że hakatyści sprawy i interesu swych landsmanów innym, dłuższym mierzą łokciem, niż sprawy i interesu nasze. Ten nierówny łokieć z czasem odwróci od nich serca narodu niemieckiego i sprawi, że ich dwojaka miara i ich polityka zupełnie zbankrutuje. niesprawiedliwością bowiem można się żywić, ale żyć nią nie można. I jak na Matyska — tak i na hakatystów — przyjdzie kreska.

Tymczasem jednak daleko jeszcze do tego.

## Co tam słychać w świecie?

— Sensacyjny proces kolonialny. W Monachium wśród ogromnego natłoku publiczności rozpoczął się onegdaj proces o obrazę b. komisarza kolonialnego Petersa przeciw red. socjalistycznej »Münchener Post« Gruberowi. W procesie tym rozwija się znowu ze wszystkimi szczegółami głośna swego czasu i skandaliczna sprawa Petersa, która przez pewien czas była przedmiotem burzliwych rozpraw w parlamencie i doprowadziła do procesu dyscyplinarnego, w którym Petersa skazano na zwolnienie ze służby. W roku 1891 kazał Peters jako dowódca wyprawy niemieckiej w okolicę Kilimandżaro w Afryce bezprawnie powiesić jednego murzyna i jedną murzynkę, a kilka kobiet murzyńskich w okrutny sposób obić. Wogóle był Peters znany ze swego okrutnego obchodzenia się z murzynami. Gdy sprawy te wyszły na jaw i Petersa usunięto ze służby, cofnął on się w życie prywatne i przez pewien czas było cicho. Wypłynął dopiero znowu podczas wyborów do parlamentu, gdzie go zwolennicy polityki kolonialnej jako agitatora wysłali do Monachium. Wtedy oskarżony Gruber wystąpił przeciw niemu bardzo ostro w artykule p. t. »Peters wieszatek« (Der Hängepeters) i twierdził, że Peters zbrodni tych na murzynach i murzynkach dopuszczał się z wyrodnienia seksualnego. Za to wytoczył Peters Gruberowi proces. Obydwie strony starły się już kilka razy ostro ze sobą. Peters twierdzi, że murzyni, których skazał na

śmierć, zasłużyli sobie na to i że łagodnie z murzynami nie można się obchodzić.

— W czwartek hr. Ballestrem z Górnego Śląska, dawniejszy marszałek parlamentu niemieckiego, a znany »przyjaciel« Polaków, obchodził 50-letni jubileusz oficerski. Za młodych lat służył on przy kirasyerach, gdyż jest bogatym człowiekiem a przy konnicy tylko bogaci ludzie mogą służyć jako oficerzy. Jubileusz ten obchodził hr. Ballestrem wspaniałą ucztą. Właściwie 50 lat nie pełnił służby oficerskiej hr. Ballestrem, gdyż już dawno z wojska wystąpił i kto inny na jego miejscu by takiego jubileuszu nie święcił, ale hr. Ballestrem, chciał pokazać co on za patriota pruski i jak on przywiązany jest do armii i dla tego jubileusz obchodził. Cesarz Wilhelm pamiętał o hr. Ballestremie, tym wiernym słudze, bo kiedy chodziło przed kilkunastu laty o podwyższenie wojska, to całe nieomal centrum było przeciwnie, a hr. Ballestrem jeszcze z kilku posłami centrowi obstawał za wzmocnieniem armii, więc u cesarza posiada względy. Cesarz przysłał mu telegram ze życzeniami. — Przez długie lata taki człowiek był reprezentantem ludu polskiego z Górnego Śląska. Dzielny to doprawdy był reprezentant ludu polskiego.

— Niemcy a Japończycy. W warsztatach cesarskich budowy okrętów w Kilonii ugoszczono świeżo na rozkaz cesarza niemieckiego 1000 podoficerów i szeregowców japońskich. W biesiadzie brali też udział oficerowie niemieccy i japońscy.

— Rada Związkowa na posiedzeniu 27 zm. powzięła uchwałę w sprawie poprawki ustawy o środkach przeciw leczeniu i rozszerzeniu zakaźnych chorób bydłych, dalej w sprawie zmian przepisów o stosowaniu środków leczniczych.

— Poseł centrowy Erzberger wniósł apelację wyroku skazującego go na tydzień więzienia. Również jego przeciwnik, pozasłużbowy gubernator Bennigsen wniósł o zniesienie wyroku na zasadzie § 200 kodeksu karnego (przyznanie mu prawa publikacji wyroku).

— Francya. W południowej Francji zapanował spokój, do czego się sam rząd przyczynił, gdyż starał się występować nader oględnie przeciwko wzburzonej ludności. Przewódcy zaś niezadowolonych winiarzy wszelkimi siłami nakłaniali lud do zachowania spokoju i do powstrzymania się od wybryków. 600 żołnierzy, którzy podnieśli bunt, wróciło do koszar swoich w Beziers (czyt. Bezjer) i poddało się swej władzy.

— Rodzice polscy! Uczcie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku. Pamiętajcie też o pieśni polskiej! Nie jest Polakiem kto się potomstwu swemu zniemczyć pozwoli.

## Wiadomości kościelne.

Warmińska dyecezya. Ks. kuratus Stuhmann z Münsterberg otrzymał probostwo w Tolksdorf a ks. kuratus Bludau z Eschenau probostwo w Krekollen; ks. kapelan F. Kowalski z Lamkowa ustanowiony



pierwszym kapelan Stuhmann z Głotowa przeniesiony jako kuratus do Eschenau, ks. kapelan Karol Gehrman z Ornety jako kuratus do Münsterberg, ks. kapelan Büchmann przeniesiony z Tiegenhagen do Głotowa a ks. wikary Hubert Austen w Ornetcie ustanowiony tam jako pierwszy kapelan. — Ustanowieni są: ks. Krause kapelanem w Lamkowie, Jabłoński w Tiegenhagen i Zagermann w Plauten.

**Chelmińska dyecezya.** Pelplin. Egzamin proboszczowski odbywać się tu będzie 23-go, 24-go i 22-go lipca b. r. Zgłoszenia z przepisaniem świadectw należy do biskupiego generalnego wikarytu nadesłać do 3-go lipca.

**Rzym.** Ojciec św. zamianował ks. prałata Ciani, byłego rektora seminarium watykańskiego, postulatorem w sprawie beatyfikacji (policzenia w poczet błogosławionych) Papieża Piusa IX, zmarłego w r. 1878. Zadaniem postulatora jest sprawę beatyfikacji w bieg wprowadzić przez przedłożenie świadectw i dowodów świątobliwości Kongregacji Obrządków.

### Na nowy kwartał

wciąż jeszcze zapisywać można »Gazetę Olsztyńską« na wszystkich pocztach lub u listowych. Kto się z zapisaniem Gazety opóźnił, niech to jeszcze teraz niezwłocznie uczyni. Numera początkowe mamy w zapasie i prześlemy je na życzenie darmo, kto się z zapisaniem Gazety opóźnił. Poczta zaś dostarcza początkowych numerów za opłatą 10 fen. (für Nachlieferung).

W dzisiejszych ciężkich dla nas Polaków czasach gazeta polska jest jedynym wiernym i szczerym przyjacielem polskiego ludu, dla tego też znajdować się powinna w każdym domu, nawet pod najuboższą strzechą.

»Gazeta Olsztyńska« z dodatkami bezpłatnymi »Gość Niedzielny« i »Gospodarz« wychodzi trzy razy tygodniowo: co wtorek, czwartek i sobotę i kosztuje na wszystkich pocztach na III kwartał 1907 (lipiec, sierpień i wrzesień) **1 marke**. Kto chce, aby mu listowy w dom »Gazetę« nosił, płaci **1 markę 24 fen.**, a kto sam z ekspedycji »Gazetę« odbiera, płaci **80 fen.** na cały kwartał.

201)

## Krwawy mściciel.

Powieść z życia kryminalnej policji londyńskiej. Przez G. F.

(Ciąg dalszy.)

— Ja mam żyć. Franciszku to niemożliwe, z tego więzienia niema wyjścia.

— A jednak muszę tego dokonać. Będzie nam bardzo trudno wydostać się stąd, ale gdy się to stanie, czy zdołamy ukryć się przed zamaskowanym, którego władza sięga daleko?

— Franciszku — rzekła komedjantka w zamyślniu — jeśli wydostaniemy się stąd, będziemy ocaleni; znam pewne miejsce, gdzie nas nie odkryje nawet daleko sięgająca władza tajemniczego człowieka. Przybędziemy tam w kilku godzinach, następnie udamy się do Dublina, gdzie odbiorę z banku pieniądze. Wyjedziemy do Ameryki i tam żyć będziemy w spokoju i miłości.

Biedny Franciszek snuł obrazy przeszłości; piękna oszustka oczarowała go zupełnie. Jakże miał cofnąć się przed tak wielkim szczęściem, żyć przy boku kochającej i kochanej kobiety?

W umyśle postanowił już, że musi oswobodzić ją. Manuela odgadywała, o czym myślał i obsypywała go bezustannie tkliwymi pieścizotami.

Nieszczęśliwy nie przeczuwał, że jest tylko narzędziem w ręku komedjantki, że za pomocą swych wdzięków usidlili już niejednego łatwowiernego mężczyznę!

— Dziś jeszcze musimy uciec — rzekł Franciszek niedbale — jutro w nocy powraca człowiek w masce. Zapewne odnajdzie twą przyjaciółkę, a wtedy wszystko stracone!

I młody człowiek zamyślił się; ucieczka

Wiarusy! Zapisujcie, czytajcie i rozszerzajcie »Gazetę Olsztyńską«, jedyne polskokatolickie pismo na Warmii i w Prusach Wschodnich.

**Biuro „Straży“ i biuro Informacyjne P. C. K. W. przy Alejach (ul. Wilhelmowskiej) nr. 18** w podwórzu jest otwarte codzień rano od 10—1 i 4—6, w niedzielę i święta od 12—2. Adres: Dr. Tadeusz Jaworski Poznań—Posen. Telefon 1640 tylko w godzinach 10—1 i 4—6.

Prosimy o nadsyłanie wiarogodnego materiału, jako to: zakazów i rozporządzeń policyjnych i administracyjnych, nadsyłanie komisarzy, landratów i urzędników stanu, akt sądowych, wyroków itp. — dla użytku posłów naszych.

## Z blizka i z daleka.

Olsztyn, 1-go lipca 1907.

— Wakacje w tutejszych szkołach rozpoczęły się w piątek i potrwać do wtorku 30 go lipca.

— 356 dzieci wtem 186 chłopców i 170 dziewcząt przystąpiło w uroczystość św. Piotra i Pawła do pierwszej Komunii św.

— Izba karna skazała niejakiego Springfedera z Warszawy, kilkakrotnie już karanego za kradzież popełnioną 18 maja u zegarmistrza p. Rutkowskiego na 2 lata i 6 miesięcy cuchthauzu i 6 tygodni aresztu, oraz stawienie pod dozór policyjny.

— Agrest (czyli jak u nas mówią krystory) może być bardzo szkodliwy dla zdrowia, jeżeli jest niedojrzały i spożywa się go we większej ilości. — Zdarzyło się, że młoda córka pewnego gospodarza zjadła przed południem większą ilość niedojrzałego agrestu; krótko potem zachorowała a po południu tegoż dnia zmarła, pomimo, że dziewczę było silnie zbudowane i silnego zdrowia. — Więc bacność!

— Jak spłoszyć wróble z czereśni. Celem ochrony czereśni od zbyt natrętnego odwiedzania ich przez wróble, można

z »Terrora« nie była łatwym dziełem; łódź spoczywała na dnie rzeki, a sygnał do podniesienia się na powierzchnię miał prawo wydawać tylko sam zamaskowany lub Bill.

Manuela widziała zakłopotanie swej ofiary, ale nie traciła nadziei. Wiedziała, że uczyni dla niej wszystko.

— Franciszku, ja kocham cię... jestem twoja! — szeptała obludnica.

— Dziś w nocy, ukochana, dziś w nocy! I wyszedł, a Manuela legła na swe posłanie z dobrą myślą. Zyskała więcej, niż się spodziewała.

Rozdział 108.

Ellen wyzdrowiała już oddawna.

W ten sam wieczór, który miał przynieść Manuli śmierć lub życie, stała w sali przy oknie w swym zamku. Patrzyła na śniegiem zasłaną okolicę.

Po raz pierwszy używała przechadzki po pokojach swego zamku, do tego czasu prowadziła życie zakonne.

Stała przy oknie, w zamyślniu i smutnem spojrzeniem obrzucała śnieżny widok. O czym myślała?

Pomimo tylu walk wewnętrznych, tylu ciężkich przejść, w duszy jej tkwił obraz pięknego, dumnego mężczyzny o srogim wejrzeniu — widziała Williama, tego, który był dla niej wszystkim i który był straszny, okropny i takiego nienawidziła, drżała przed nim.

Ileż to razy szeptały jej usta, drogie imię, ile łez wylała po nim, a zapomnieć go nie mogła.

Gdzie on był, czy żyje jeszcze?

Stary rządcza opowiadał jej tysiące razy, jak straszne oblicze miał William, wyskakując oknem po ostatniemu pożegnaniu się z nią, kiedy sądził, że umarła. Czyżby odebrał sobie życie?

Ellen złożyła delikatne, wychudłe ręce.

rozkrając cebulę na dwie części zawieszając tu i owdzie po gałęziach te rozkrajane połowy. Wróble czują taki wstręt do zapachu cebuli, że się na drzewach tych nie pokazują.

— Wazna zmiana dotycząca kart pocztowych ma nastąpić od 1-go października. Dotąd wolno było jedynie kart z widokami użyć do doniesień także po stronie adresu; od 1-go października pozwolenie takie ma być rozciągnięte także na wszelkie inne karty pocztowe, na których więc będzie wolno na połowie adresowej strony pisać.

— Stan zasiewów w Niemczech. Z »Reichsanzeigera«: Stan zasiewów w czerwcu: Pszenica 2,9, żyto 2,7 zboże jare 2,3 jęczmień 2,3, owies 2,3, kartofle 2,5 koniczyna 3,0, lucerna 2,6, łąki nawodnione 2,2, inne łąki 2,7. Nr. 1 znaczy bardzo dobry plon, 2 dobry, 3 średni, 4 pośredni, 5 bardzo pośredni.

— Ostrożnie z pestkami! W porze owocowej wydarzają się bardzo często nieszczęśliwe wypadki wskutek tego, iż publiczność, zwłaszcza dzieci, porzucają łupiny i pestki od owoców na chodnikach. Władze policyjne zwracają na to uwagę, iż w razie nieszczęśliwego wypadku wskutek poślizgnięcia się może porzucający łupiny lub pestki, skoro zostanie wysłyszony, narazić się na proces o poranienie, a także musi ponosić wszystkie koszty powstałe wskutek wypadku. Rodzice powinni więc pouczać swoje dzieci i przestrzegać, aby łupin i pestek na ulicy nie rzucali.

— Ceny zboża, jak się zdaje, doszły już do najwyższego szczytu i w ostatnich dniach ujawnia się na wielkich rynkach zbożowych pewna chęć do znizzenia cen. W Europie pogoda jest dla zbóż sprzyjająca; w Ameryce także już się uspokojono. W Niemczech ceny cokolwiek już spadły i być może, że jeszcze dalej spadać będą. Także w Rosji jest już dążność do znizowania. Jedynie w Anglii ceny jak były tak są wygórowane. — Zewsząd też donoszą o spóźnieniu się zniw z powodu spóźnionej i zimnej na ogół tegorocznej wiosny; wskutek tego też i świeże zapasy zboża nowego zjawiają się w sprzedaży jeszcze nieprędko.

— Kupiec lub rzemieślnik, któryby chciał 15 letniego chłopca sierotę przyjąć

— O Boże, przebacz mu, jeśli niema go już na ziemi, przebacz mu matko! Niech ja cierpię za niego, którego tak kochałam.

Jak często modliła się za niego Ellen; zawsze prosiła Boga, aby przebaczył ciężkiemu grzesznikowi. Nigdy nie słyszała o swym narzeczonym.

Stary rządcza otrzymywał od czasu do czasu wiadomości z Londynu, ale nigdy nie dowiedział się, czy William odwiedził swój dom.

Znikł bez śladu, ani znaku życie nie dał po sobie. Ellen sądziła, że umarł; tem bardziej wierzyła w to, gdyż często śniła o nim.

— Kto wie, jak on skończył?

Może zatonął ze swą łodzią podwodną, a z nim wszyscy towarzysze. I ona nie wiedziała, gdzie spoczywają jego zwłoki.

Z ciężkiem westchnieniem zakryła twarz rękoma.

Jak często usiłowała zapomnieć o nim, wydrzeć z swego serca obraz jego, ale na próżno; wola jej słabsza była, niż serce. Ellen należała do tych dusz, które kochają raz na zawsze.

Aby zapomnieć go, dręczyła się często myślami, w których przedstawiała go sobie jako mordercę, zabójcę. Nie wiedziała, dla czego popełniał te straszne czyny. Nigdy nie czytała z awagą gazet, w których opisywano jego zbrodnie, nie domyślała się nawet, że pod jego ciosem padają tylko nierządnicę, że zemsta jego dotyczy kobiet upadłych moralnie.

Ellen rozumiała, że mordy spełnia z dzikiej pożądliwości krwi, że w sercu jego niema ani cienia szlachetności, ludzkości. I nie było nikogo, aby wyprowadził ją z błędu.

(Ciąg dalszy nastąpi).



w dom celem wyuczenia go swego zawodu — zechce zgłosić się do biura Straży. Aeres: Dr. Tadeusz Jaworski. Poznań Posen.

— Chleb dla swoich. (Ogłoszenie XXIII z d. 29 go czerwca 1907). Następujący rodacy, posiadający zakładowy kapitał, znajdują bez współzawodnictwa swoich, dobre utrzymanie: 1) adwokat, 2) lekarz, 3) maszynista (samodzielny), 4) kupiec towarów łokciowych, 5) kupiec bławatów, 6) kupiec żelaza, 7) piekarz, 8) cholewkarz, 9) dzierżawca składu drogowego i kolonialnego, 10) fryzjer, 11) piekarz dzierżawca, 12) młecarz, 12) mechanik fabryczny z wyż. wykształceniem. Oprócz tego są do nabycia od obcego: młyn wodny, od swoich: skład krótkich towarów i stroju, handel żelaza w powiatowym mieście i restauracja. Blizszych informacji udzieli biuro Straży. Adres: Dr. Tadeusz Jaworski Poznań — Posen. Prosimy o znaczek na odpowiedź.

#### Z Warmii i Prus Wschodnich.

\* **Wyrandy.** Małżonkowie Brodowscy obchodzili uroczystość złotego wesela. Z tej okazji otrzymali od cesarza zwykły podarek w sumie 50 m.

\* **Gietrzwałd.** Zeszłego wtorku odprawili w tutejszym kościele swe prymicye (pierwszą Mszę św.) nowowyświęcony ks. Krause z Nowogomłyna.

\* **Olsztynek.** Za pozwoleniem władzy prowincjonalnej odbędzie się tu dnia 2-go października nadzwyczajny targ na bydło i konie.

\* **Ostróda.** Burza, jaka w ubiegły piątek szalała nad naszą okolicą, wyrządziła ogromne szkody. Piorun zabił dwie dziewczyny, liczące 18 i 19 lat, które ramię w ramię udawały się ku domowi. Jedna miała rany na głowie i piersi, u drugiej znaleziono jedynie małą ranę na palcu.

\* **Elk.** Sąd przysięgłych skazał robotnika Jana Bojarskiego z Łaski za rozmyślne podpalenie chlewa swego pracodawcy na 10 lat cuchthauzu.

#### Z Prus Zachodnich i Pomorza.

\* **Tuchola.** Smutnie zakończył się śmieszny wypadek w Łyskowie, który spowodowali parobcy podczas wywożenia mierzwy. Jeden z parobków rzucił służącej na nogi nieco mierzwy, o co ta tak się oburzyła, że pochwytywszy za widły, uderzyła niemi parobka i to tak nieszczyśliwie, że widły przebiły oko i utkwiły w głowie. Nieszczęśliwy wśród strasznych boleści niebawem życie zakończył.

\* **Tczew.** Mistrza krawieckiego Nadolnego z sąd skazał sąd przysięgłych w Grudziądzu

za to, iż usiłował w dniu 16 marca r. b. 2 wystrzałami z rewolweru zastrzelić swą żonę, na rok i 4 miesiące domu karnego.

\* **Pszczółki.** Mordercy posiadziela Fiegutha z Krzywego Koła, który w dniu 6 grudnia r. b. został w mieszkaniu swem przez okno zastrzelony, mimo znacznej ze strony krewnych zmarłego i rejencyi wyznaczonej nagrody nie zdołano wykryć dotychczas.

#### Z W. Ks. Poznańskiego.

\* **Bydgoszcz.** W środę została przejechana ciężkim wozem wdowa Rogalska z Rupienicy, podczas gdy zbierała kwiaty przy szosie Kujawskiej. Woźnicę, który ją ranną na ulicy i chciał uciec, przytrzymało dwóch kołowników, którzy nieszczęście to spostrzegli. Zapytany o nazwisko niechciał odpowiedzieć, dopiero, gdy przyszedł jeszcze ze wsi gościnnie i zagroził mu wypragnięciem koni, nazwisko swe wyjawiał. Woźnica zostanie oddany w ręce sprawiedliwości. Przejechaną zaś, która odniosła dość znaczne obrażenia na nodze, odwieziono do szpitala.

\* **Bydgoszcz.** Przed sądem tutejszym stawała 20 letnia Kaźmiera Chmielewicz, córka murarza z Inowrocławia. Oskarżono ją o to, że okropnie znęcała się nad 2 letnią Maryją Nowak, którą jej rodzice (Chmielewiczowie) wychowywali, tak, że dziewczynka umarła. Morderczyni skazaną została na śmierć.

\* **Poznań.** Majętność Modrze pod Czempinem z przyległościami, razem blisko 5000 mórg ziemi obiecanej, z wspaniałym pałacem w przepysznym wielkim parku z parową gorzelnią przeszło 1200 beczek kontyngentu, młeczarnią, cegiarnią itd. od niemal stu lat w rękach znanej niemieckiej rodziny Baartha przeszła mocą kupna i to z dniem dzisiejszym na własność Domu Bankowego Drwęski & Langer (Marcin Biedermann) w Poznaniu; zdanie gospodarstwa już nastąpiło. Modrze, z kościołem, szkołą, szosą i dworcem w budowie będącym, uchodzi ogólnie za jeden z najlepszych majątków Księstwa. To też cena kupna wynosi blisko dwa i pół miliona marek, przy natychmiastowej wpłacie przeszło jeden miliona marek, przy natychmiastowej twpłacie przeszło jeden milion marek. Majętność ta podzieloną będzie pomiędzy licznych przyległych gospodarzy, a główny klucz oddany będzie w ręce pewne.

\* **Kruszwica.** Morderczynią swego własnego nowonarodzonego dziecka wykryto w niezamężnej Katarzynie Graczyk z Głębokiej. Podczas pracy w polu porodziła ona chłopca, którego zaraz po porodzie uderzyła

szpadlem w głowę tak silnie, że śmierć nastąpiła na miejscu. Niegodziwa matka została natychmiast aresztowana i odstawiona jako położnica do szpitala w Strzelnie. Po wypuszczeniu ze szpitala odstawioną zostanie do więzienia.

\* **Pila.** Ciężko rannego robotnika Franciszka Krügera z Białej znaleziono przy torze kolejowym niedaleko warsztatów kolejowych. Zniesiono go do miejskiego szpitala, w którym jeszcze tego samego dnia w ciężkich cierpieniach umarł. Nieszczęśliwy chcąc wyminąć nadchodzący pociąg, skoczył w bok nie zauważwszy, że z drugiej strony nadchodził także pociąg, który go chwycił i rzucił na stronę z taką siłą, że złamał mu kilka żeber.

\* **Krotoszyn.** W książęcym lesie słyssał borowy podczas obchodzenia tegoż, dwa strzały w nocy z poniedziałku na wtorek i natrafił na 2 zabite jelenie. Ukrył się jeszcze z jednym i czekał w zagajeniu 8 godzin aż się pojawił syn gospodarski Smok z Roszka. Po obejrzeniu jeleni znikł, a wróciwszy za 5 godzin z bratem włożyli jelenie na nosza i myśląc, że są sami, zabrali się, by zdobyć odnieść do domu. Wtedy borowi ich aresztowali.

#### Od redakcyi.

(—) Panu W. K. w Rf. Musisz Pan za całe ubranie zapłacić i tylko wtedy można wydania uszkodzonego ubrania zażądać. Radzimy się w ten sposób ugodzić, gdyż proces wypadłby niepomysłnie.

#### Sprzedaż drzewa.

— W poniedziałek, 8 lipca przed poł. o 9 w Stawigudzie drzewo na opał z obwodów Ustrych, Ruś, Grada i Kieruj i drzewo na potrzeby z obwodu Ustrych.

#### (NADESLANO).

Powieści

#### „żywcem pogrzebana“

wyszedł zeszyt 54 i 55.

Cena zeszytu 10 fen. Dalsze zeszyty w druku. Na przesyłkę pocztową należy nadesłać 5 fen. Najlepiej gdy się w każdej wiosce po kilku zbierze, aby pod jednym adresem zeszyty wysyłać. Zamówienia nadsyłać pod adresem: „Gazeta Olsztyńska“ Allenstein.

#### Sprzedaż posiadłości.

Posiadłość p. Otto Waschkau w Kronowie pod Wartemborkiem 117 mórg roli, wiele łąk i torfu, bardzo dobry inwentarz sprzedawać będę w czwartek 8 lipca przed poł. o 10 w całości lub w parcelach na miejscu. Na termin ten zaprasza mających chęć kupna

Zawiaadowca.

Mój

#### nowy budynek

z chlewem i ogrodem w pobliżu kościoła bardzo stósowny dla kapitalisty lub rzemieślnika jest na sprzedaż. Wpłaty 1000—2000 m., odnośnie 2 pomieszkania o 3 izbach i kuchni do wynajęcia.

Zieliński,

w Dużym Klebarku.

#### Posiadłość

170 mórg roli, wtem taki i torf, budynki w dobrym stanie jest z wolnej ręki na sprzedaż. Blizszej wiadomości udzieli ekspedycya „Gazety Olsztyńskiej“.

Wszystkim właścicielom budynków i przedsiębiorcom budowli w Olsztynie i okolicy podaje do łaskawej wiadomości, że mój bogato zaopatrzone

skład tapet i bort po każdej przystępnej cenie całkiem wyprzedaje.

Z wysokim szacunkiem

**A. Quednau.**

właścicielka J. Quednau.

2 uczni

mających chęć wyuczyć się kowalstwa i budowy powozów najchętniej w wieku od 17 lat przyjmie zaraz lub później

A. Brosch,

mistrz kowalski i fabrykant powozów, Olsztyn, Strzelecka ul. (Jägerstr.) 5 a.

Starą oblekę

wie wielkim wyborze poleca

Th. Zbiek, Olsztyn

ul. Lipsztacka 23, przy małym dworcu, w domu p. G. Reitzuga.

Złoty medal.

**A. Pfitzner,**  
Hurtowny handel win  
założony roku 1849.

w Poznaniu, Stary Rynek nr. 6,  
Mad pod Tokajem na Węgrzech.  
Własne winnice i posiadłość.

Przysięgły dostawca win kościelnych

poleca Szanownej Publiczności i swej kienteli osobicie u producentów na Węgrzech corocznie zakupione, ze swej dobroci znane, smaczne

**WINA GORNOWĘGIERSKIE**

Wina węg. stołowe, począwszy od 1,50 mk. za litr incl. szkła.

Stare wina węgierskie, tokajskie dla chorych i rekonwalescentów.

Oprócz tego znacz. zapasy win reńskich mozelskich, francuskich, czerw. i białych z Bordeaux po cen. najtańszych. — Koniaki krajowe od 1,40 m. za litr; w sładkach 36 litrowych.

Znak ochronny na wina mszalne.

Blizsze szczegóły w cennikach!



# Wypzedaż celem wyprzątnięcia!

Maszyny do szycia  
od 45 m. począwszy.

## L. HIRSCHFELD

Souterrain  
Parter  
1-sze piętro.

Olsztyn, ulica Prosta 39. — Telefon nr. 27. męskie ubrania n. miarę.

Moja latosia wypzedaż latowa rozpoczyna się 1 lipca i ma oprócz celu wyprzątnięcia towarów latowych dać moim Odbiorcom sposobność osiągnięcia znacznych korzyści. — Między innymi zakupiłem znaczny zapas towarów resztkowych z wielkich fabryk bardzo tanio. Zaleca się więc towary, które dopiero później potrzebne będą, już teraz zakupić. — Jako szczególnie dobre i tanie polecam:

Materje na suknie do prania mają być całkiem wyprzedane polecam dla tego kratkowe materje na bluski 70 cm. szerokie, śliczne wzory za metr 15 fen.

**Muśliny bawełniane**  
w tylko prawdziwych wszystkich kolorach  
meter **27 fen.**

**Katuny satynowe**  
tylko prawdziwe kolory, najlepsze fabrykaty metr **53 fen.**

**Wełniane muśliny**  
mocne wzory i kolory, za metr **75 fen.**

**Białe materje na suknie**  
także bardzo znacznie niższe.

**3 serye materji bluskowych**  
pozostałe z zimy i resztek z lata aby wyprzątnąć ser. I ser. II ser. III  
**2,00 3,00 4,50**  
każdy kawał ma do półtrzecia metra materji.

**Parasole i parasolki**  
aby wyprzątnąć po bardzo niżonych cenach.

**800 szt. bielizny damskiej i męskiej**

koszule, majtki, ponoczechy, koszule nożne, kaftanki, jaczki do fryzowania, spodniki od najzwyczajniejszych do najeleganciejszych.

**Bielizna męska i dla dzieci**  
która w oknie cokolwiek zbrudzoną została po bardzo tanich cenach.

Proszę zważać na me okno wystawne z bielizną.

**Rzadka sposobność sprawienia bardzo tanio urządzeń domowych**

**Koldry** watawane z dobrą podszewką „Jakoneta” po 3,90 m., 5--6 m.

**Koldry watawane** z obu stron satyną obciągnięte, duże do tąd 10,50 m., teraz **7,50 m.**

**Podpadająca oferta materji na suknie.**

**3540 metrów**  
materji na suknie damskie w wartości 1,50 - 3,75 sprzedawane będą po następujących cenach:

Serya 1.  
**130 cm szerokie jasne materje**

jako i Zibelines tylko nowe mo-  
Nape'es dy latosiej zimy po **90 f.**

Serya 2.  
Satin-Beiges  
jako i inne materje na suknie 95-110 cm szerokie angielskie wzory metr po **1,50 m.**

Serya 3.  
**Materje na kostyummy**  
130 cm szerokie ciężka materja w angielskim stylu metr po **1,80 m.**

**Pełna gwarancja za bezbłędne materje.**

**Nowa konfekcja zimowa**  
sezon 1907/1908  
dla pań i dla dzieci 1/2 niżej zwykłej ceny.  
Miałem okazją zakupić za tanich i modnych towarów z wielkich fabryk i sprzedaje pózi zapas starczy tylko najlepsze fasony.

**Zapas sukni kostyumowych**  
czarne i kolorowe

**Eleganckie kostjummy**  
z długimi, dobrze siedzącymi zakietami.

**zakiety** dla dzieci i dorosłej młodzieży.

**Paletoty i kołnierze „Golf”**  
jedną trzecią niżej zwykłej ceny.

**Resztki konfekcji latowej**  
muszą być całkiem wyprzedane dla tego polecam **zapas zakietów** wartości do 15 m. teraz **3,50 m.**

**Czarne półpaltta**  
wartość do 40 m. teraz 24, 18, 13,50 10 m.  
**Paltoty od kurzu** 12, 9, 6,50 4,50.  
**czarne długie kołnierze**, niebieskie kołnierze dla dzieci, pierwsze od 8, ostatnie od 1,65 m.

## Towary bawełniane:

W tym oddziale niżylem na czas mej wypzedaży ceny znacznie i polecam między innymi:

**Płotna**  
na koszule tylko trwałe w praniu, wypróbowane gatunki teraz meter **28, 30, 33, 42 fen.**

**Negligee damasty**  
paskowe satyny, materje pikowe i barchany  
»Cord«  
tylko pierwszorzędne wyroby teraz meter **42, 50, 60 fen.**

**Rzadka sposobność taniego zakupu dla wypraw domowych na wsypy.**

Czerwony Inlett i Drell tylko przepierane i trwałe w kolorze, gatunki jedno i więcej kolorowe **wsypy do pierzyn** teraz **1,50, 1,80, 2,25 m.** na spódkach teraz od 1,50 m. począwszy.

Na dobrą bieliznę — **Louisiana** i **Macco-sukna** teraz metr 42 i 54 fen.

Na dobrą pościel 130 cm. szeroki **Li-non** teraz metr 68, 75, 90 fen.

Kilka z mody wyszłych **garnitur damastu na pościel z polyskiem** jedwabnym sprzedawać będą po bardzo znacznie niżonych cenach.

**Tanie wsypy** dla biedniejszego stanu metr już od 30 fen.

Kratkowe materje na wsypy metr 27 i 30 fen. ciężkie gatunki teraz 42 fen. — 140 szerokie **kratkowe wsypy** teraz metr 75 fen.

**Pierze i puch**  
tylko podwójnie czyszczone gatunki **bardzo wydajne**

**Materje na fartuchy**  
**300 metrów** 84 cm. szerokie, teraz 30 fen. — **800 metrów** 130 cm. szerokie teraz metr 60 fen.

**Oddział materji dla mężczyzn**  
**wielki zapas resztek** zdatne na ubrania, kamizelki, paltoty, jopy, aby wyprzątnąć sprzedaje po tanich cenach. **Na życzenie wykonuje się elegancką garderobę na miarę pod gwarancją za dobre leżenie.**

**Ceny powyższe istnieją tylko podczas obecnej wypzedaży.**